

DUCH ŚWIĘTY NAUCZY WAS WSZYSTKIEGO

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA (J 14, 23-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka. Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie».

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jak często osobiście modlisz się do Ducha Świętego? Czy masz świadomość, że On ukazał ci jakąś prawdę?
2. Co czujesz, gdy słyszysz słowa kapłana podczas Eucharystii: Pokój Pański niech zawsze będzie z wami!? Czy możesz powiedzieć o sobie, że spotkanie z Jezusem podczas Mszy św. jest dla ciebie przemieniające?
3. Czy starasz się być znakiem sprzeciwu wobec świata, trwając w nauce Chrystusa pomimo przeciwności?

KOMENTARZ

w. 23 *Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.*

Warunkiem prawdziwej miłości wobec Jezusa jest zachowywaniem Jego nauki: słów i przykazań. Nie chodzi tutaj o jakieś poszczególne przepisy prawne, ale na całą naukę Jezusa, który przyszedł, aby wypełnić Prawo i tym samym nadał mu o wiele głębsze i szersze znaczenie, aniżeli zwykli to byli czynić żydowscy oponenci Mesjasza. Fundamentem, na którym mają się opierać jakiegokolwiek ludzkie postawy, jest przykazanie miłości Boga i drugiego człowieka (por. Mt 22, 36-40). Zachowywanie nauki Jezusa jest jednocześnie sprawdzianem miłości, potwierdza jej autentyczność, wyraża ją konkretnie, w faktach, a nie tylko deklaratywnie (*Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają* – Łk 11, 28).

Partykuła jeśli wyraża warunek, coś co odnosi się do przyszłości, uwarunkowanej spełnieniem poleconej miłości. Jezus obiecuje swe przyjście do tego, kto Go miłuje. Będzie to wówczas głębokie zjednoczenie nasycające tego, kto pragnie: *Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza* (J 7, 37-38). Gdy Maria, siostra Marty, usiadłszy u nóg Pana, z miłością słuchała Jego słowa, wówczas sam Jezus powiedział o niej, że: *obrała najlepszą*

częstkę, której nie będzie pozbawiona (Łk 10, 42). Jezus na różne sposoby objawia możliwość wejścia w bardzo bliskie relacje z Nim. Nie jest to tylko doświadczanie obecności osoby, którą się miłuje, ale wzajemne przenikanie się, które zmierza do jedności na wzór jedności Ojca i Syna: *Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was* (J 14, 20).

w. 24 *Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale tego, który Mnie posłał, Ojca.*

Jezus mówi te słowa doświadczony wcześniejszą niewiarą w Jego Bóstwo ze strony części Żydów: *Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę [...]. Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście* (J 8, 42.47). Jezus wielokrotnie podkreśla swą jedność z Ojcem, która ma charakter wzajemności i równorzędności (*Zanim Abraham stał się, JA JESTEM* – J 8, 58; *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* – J 10, 30; *Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu* – J 10, 38). Nauka Jezusa zasługuje na najwyższe uznanie i bezwarunkową akceptację ze względu na Jego boski autorytet. Oddawana cześć Jezusowi jest skierowana wprost ku Bogu Ojcu: *Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14, 9). Może jednak następować kontestacja Jezusa i nie przyjmowanie Jego nauki, co dramatycznie wyraża o Nim Prolog jako odwiecznym Słowem: *Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli* (J 1, 11). Przyjęcie lub odrzucenie Jezusa dokonuje się nie z braku wystarczającego objawienia o Nim. To w ludzkim sercu dokonuje się odpowiedź na Boże wezwanie do akceptacji Jezusa jako jedyne i autentyczne Bożego Syna: *Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo [...]. Nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał* (J 5, 37.38); *Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał* (J 6, 44).

w. 25 *To wam powiedziałem, przebywając wśród was.*

Słowo *przebywając* jest tłumaczeniem greckiego *menon*. Czasownik ten w innych miejscach pism Janowych określany jest jako trwanie Ojca w Jezusie lub uczniów w Jezusie, w Jego nauce, w miłości Boga (por. J 14, 10; 15, 5.10; 1 J 3, 6; 4, 16; 2 J 1, 9). Używany jest zatem dla podkreślenia wyjątkowo silnych, pełnych miłości więzi. Nie ma zatem znaczenia tylko czasowego, ale wskazuje na jakość spotkania. Jezus wygłasza swą mowę pożegnalną w gronie tych, których nazwie swymi przyjaciółmi: *Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego* (J 15, 15). Jezus świadom swego odejścia przekazuje jak w testamencie to, co najważniejsze, co stanowi Jego największe bogactwo. Czyni to wobec tych, których w sposób szczególny miłuje: *Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami* (J 13, 33).

w. 26 *A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.*

Jezus odchodzi, ale mówi też do uczniów: *Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was* (J 14, 18). W jaki sposób Jezus zamierza przyjść ponownie do swoich najbliższych? Nieco wcześniej zapewnia: *Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze* (J 14, 16). Istotne jest tu zwłaszcza słowo „innego” (gr. *allon*). W 1 J 2, 1 mowa jest o Jezusie Chrystusie, który jest dla ludzi Parakletem, tzn. Orędownikiem, Rzecznikiem, obrońcą. Widzialna obecność Jezusa Chrystusa jako człowieka ma być zastąpiona obecnością innego Parakleta – Ducha Świętego. Tak jak Ojciec posłał Syna, tak samo teraz będzie posyłał Ducha. Istnieje ta sama relacja między Ojcem a Synem i Ojcem a Duchem. Przez posłanie Ducha Parakleta uczniowie będą doświadczać żywej obecności Jezusa. Dar Ducha Świętego ma przy tym znamię trwałego charakteru. Uczniowie mogą się Nim cieszyć na zawsze (J 14,16).

Jezus jest pełnym objawieniem Ojca: *Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca* (J 14, 9); *Oznajmiałem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego* (J 15, 15). Duch Święty nie ma więc na celu jakiegoś poszerzania objawienia, ale ma uzdolnić uczniów do pełnego jego przyjęcia. Słowo Jezusa ma się przez Niego zakorzenić w sercu człowieka, tak aby trwało w nim i prowadziło do zjednoczenia, o którym mówi Jezus. Przez działalność Ducha Parakleta nauka Jezusa stanie się światłem ukazującym drogę postępowania ucznia. On sprawi, że uczeń będzie żył z wiary: *Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»* (1 Kor 12, 3). Paraklet udzieli też stosownego wsparcia w godzinie próby: *Kiedy was ciągać będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć* (Łk 12, 11-12).

w. 27 *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.*

Świat w tym wypadku jest rozumiany jako biegunowe przeciwieństwo Królestwa niebieskiego. Władcą tego świata jest diabeł (por. J 12, 31; 14, 30), dlatego złe są jego uczynki (por. J 7, 7). Jezus nie jest z tego świata (por. J 8, 23) i ostatecznie doznaje z jego strony odrzucenia. Uczniowie Jezusa, a więc zachowujący Jego naukę, będą tym samym doświadczali tego samego, co ich Mistrz. Usłyszą od Niego zapewnienie: *Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięrow znienawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność* (J 15, 18).

Pokój, o którym mówi Jezus, nie pochodzi z tego świata, w znaczeniu ugodzenia się z nim, pójścia na jakiś kompromis. Wręcz przeciwnie. Jezus w innym miejscu mówi wprost: *Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął [...]. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłamać* (Łk 12, 49.51). Jezus pragnie przemiany tego świata, do którego przyszedł, aby go zbawić. W tym celu posyła ogień, czyli Ducha Świętego. *On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie* (J 16, 8). To w Jego mocy będą działać uczniowie Jezusa, który powierza im tę samą misję, jaką On rozpoczął (por. J 17, 18). Poślanie uczniów do świata tłumaczy nieuchronność konfliktu i cierpienie z tego powodu, co przewiduje Jezus: *Na świecie doznacie ucisku* (J 16,33). Jednocześnie zapewnia swoich apostołów (tzn. posłanych), aby się niczego nie lękali: *Odwagi! Jam zwyciężył świat* (J 16, 33). I przy tych słowach Jezus dodaje otuchy: *To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli* (J 16, 33). Jezus wypowiada te słowa w obliczu Jego rychłego pojmania w Ogrodzie Oliwnym. Pokój Chrystusowy jest zatem udziałem w Jego mocy. Uzdalnia on uczniów do oparcia się pokusom i grzechom tego świata oraz do mężnego wyboru zbawiennej drogi Krzyża.

w. 28 *Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.*

Jezus przygotowuje uczniów do swego odejścia. Ich wzajemna zażyłość sprawia, że serca uczniów napęłnia smutek z tego powodu. Jezus chce jednak, by inaczej spojrzeli na konieczność tego, co ma nastąpić. Mówi im: *Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was* (J 16, 7). Duch Święty będzie uobecniał Tego, który zapowiada swoje odejście. Miłość, o jakiej wspomina Jezus, jest wnikaniem w Jego tajemnice i pojmowaniem rzeczy nie na sposób ludzki, ale Boży, zgodnie z Jego zamysłem. Odejście Jezusa jest bowiem realizacją Bożego planu i jest konieczne dla zbawienia. To jest podstawą radości. Przez dokonania Jezusa następuje objawienie zwycięstwa Ojca, do którego zwraca się Syn: *Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania* (J 17, 4).

w. 29. *A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.*

Jezus przewiduje dramatyczne wydarzenia, mając także wgląd w serca uczniów i w ich potrzeby. Wie, że za chwilę zostanie pojmany, zamęczony i stracony, uczniowie zaś rozproszą się i będą zalęknieni po Jego śmierci (por. J 16, 32). Udzielony im później Duch Paraklet przypomni im wszystko i umożliwi życie wiary w jedności z Jezusem zmartwychwstałym. Do wszystkich pokoleń uczniów skierowane są słowa: *Abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego* (J 20, 31).

MEDYTACJA

JEZUS głosi naukę, która nie jest tylko jakimś opisem tłumaczącym rzeczywistość, ani też zbiorem przepisów do zastosowania. Słowa Jezusa pochodzą od Tego, który jest Panem życia i śmierci, odwiecznym Logosem, Słowem, które stało się Ciałem, Tym, który pragnie zamieszkiwania wśród ludzi i w sercu każdego z nich. Słowa Jezusa mają w sobie Jego moc i są źródłem życia, i to życia wiecznego: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia* (J 5, 24). Podczas pojmania w Ogrodzie Oliwnym, gdy Jezus obwieszcza: JA JESTEM (por. J 18, 5n), ci, którzy przyszli po Niego, upadli na ziemię. Słowo Jezusa ma w sobie moc nieskończoną, która jest ponad siłami grzesznego świata. Jezus przekazał ludziom swoją naukę jako sposobność do zjednoczenia się z Nim na wieki. Przekazał zatem to, co najważniejsze. Zapewnia o swojej obecności poprzez Ducha Świętego, który uzdalnia do asymilacji nauki Chrystusa i życia wiarą.

UCZNIOWIE Jezusa są Jego umiłowanym gronem. Nazywa ich swymi przyjaciółmi, choć ma świadomość, że z powodu Jego śmierci, zalęknieni, rozproszą się. Ostatecznie dokona się w nich głęboka przemiana, co będzie dziełem Parakleta, obiecanego Ducha Świętego. Dopiero wtedy zaczną żyć pełnią wiary, do której zachęcał ich Zbawiciel. Przyjmowanie przez nich Bożego słowa i faktyczne karmienie się nim będzie możliwe. Święty Paweł stwierdzi później: *Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10,17). Uczniowie będą mogli doświadczać głębokiego zjednoczenia z Panem i nosić w sobie Jego pokój. Nie będzie to jakieś sentymentalne i jedynie subiektywne odczucie. Życie Apostołów po Zesłaniu Ducha Świętego potwierdzi obecność w nich nadprzyrodzonego źródła. W zjednoczeniu z Jezusem zmartwychwstałym będą głosili z mądrością Jego naukę, czynili z mocą cuda, dawali mężnie świadectwo, nie uciekając od prześladowań i akceptując swoją śmierć. To w nich wypełni się słowo Jezusa.